

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

## TREŚĆ:

### 1. SPRAWY POLSKIE.

---

- a/ Polska, państwa bałtyckie i Z.S.R.R. ....str. 1.  
b/ Polsko-rosyjski pakt nieagresji ..... " 1.

### 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

---

- a/ Sprawa Nadrenji i mowa Kardorff'a ..... " 1.  
b/ Wystąpienie do Jouvenela ..... " 3.  
c/ Sytuacja polityczna Z.S.R.R. .... " 3.

### 3. NOTATKI INFORMACJE.

---



I. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE I Z.S.R.R.

VOSSISCHE ZEITUNG z 14/8. donosi z Rygi w związku z podróżą Łotewskiego ministra spraw zagranicznych Celensa do Kowna, że celem tej podróży jest m.in. także zawarcie traktatu handlowego z Polską. Tajemnicą publiczną jest - pisze dziennik - że poseł polski w Rydze Łukasiewicz z energją zabiega o zawarcie takiego traktatu. Słusznie obiecuje sobie min. Łukasiewicz, że w ślad za zawarciem traktatu handlowego, nastąpi również poprawa stosunków politycznych.

POLSKO-ROSYJSKI PAKT NIEAGRESJI.

STAMBOUL z 9/8. porusza w artykule wstępnym stosunki polsko-rosyjskie i sprawę zawarcia paktu nieagresji pomiędzy Warszawą i Moskwą. Nawiązując do informacji, nadoszłych jednocześnie z Rosji i Polski, dziennik uważa, że zażęgnięcie incydentu z zabójstwem posła Wojkwa toruje drogę do poważnego traktowania kwestji wspomnianego paktu. Chociaż, podnosi dziennik, sprawa ta nie posuwała się tak dalece naprzód, jak o tem pisze prasa sowiecka, jednak nie ulega wątpliwości, że rokowania toczą się już w tym przedmiocie. W zakończeniu dziennik zaznacza z naciskiem, że gdyby pakt doszedł w bliskiej przyszłości do skutku, oznaczałoby to cenną pacyfikację wschodniej części Europy. Podobna perspektywa nie może nie naruszyć wojowniczych planów Niemiec. Atak niespodziewany zamierzany przez Niemcy przeciwko Polsce, będzie miał mniej widoków na powodzenie, jeżeli armja polska będzie miała wolną rękę na Wschodzie.

SPRAWA NADRENI I MOWA KARDORFF'A.

THE TIMES z 13/8. Kor. z Paryża pisze, że mowa von Kardorff'a nie wpłynie pomyślnie na kwestję, związaną z redukcją garnizonu francuskiego ani też na kwestję zbliżenia francusko-niemieckiego. Duże niezadowolnienie wywołało we Francji założenie, iż Niemcy żądały redukcji armji w Nadrenji, jako prawa. Żądania te wywołały zwiększenie się opozycji przeciwko polityce pojednania Brianda. W kręgach, które normalnie udzieliłyby jemu swego poparcia zaczęto wyrażać obawy, iż Francja, zmniejszając swoją armję okupacyjną, może niepotrzebnie pozbędzie się swego atutu. Opinia francuska nie może zrozumieć gwałtownego wybuchu von Kardorff'a.



Journal des Debats uważa, że mowa ta jest jedną z najbardziej wrogich i jadowitych; faktycznie - pisze autor - podobne mowy nie były wygłaszane od czasu Ruhry. Należy się obawiać, że aluzje, czynione do Francji i do wojny obudzą pewne uczucia, które już zaczęły zanikać. Oświadczenie Kardorff'a w kwestji Austrii, planu Davosa i mniejszości niemieckich, chociaż mogły być tylko zwrotem krasomówczym, traktowane są przez najbardziej odpowiedzialne organy prasy francuskiej, jako deklaracje zamierzeń niemieckich. Niektóre koła uważają, że przyłączenie Austrii, odrzucenie planu Davosa i popieranie iredentystów niemieckich, są celem polityki niemieckiej.

THE DAILY TELEGRAPH z 13/8. Kor. dypl. pisze, że o ile rząd francuski zmniejszy swoją armję okupacyjną tylko o 5.000 a nie o 10.000, jak się spodziewano w Londynie i nadal się tego pragnie, to jest rzeczą mało prawdopodobną, by rząd angielski zmniejszył brytyjską armję okupacyjną.

IBIDEM. Kor. z Paryża pisze, że jak to było do przewidzenia, nadzwyczajna mowa Kardorff'a jest przedmiotem ostrych komentarzy w prasie francuskiej. Co najbardziej dziwi prasę francuską to fakt, iż mowa ta została wygłoszona przez członka Reichstagu, należącego do partji, na czele której stoi Stresemann, w obecności Hindenburga i Marxa. Wysuwa się argumenty, że po takiej mowie Niemcy mogą winić tylko siebie, jeżeli zadanie Stresemanna stanie się trudniejsze. "Temps" stwierdza, że Kardorff żąda więcej, niż sami nacjonaliści i że mowa jego wykazuje iż pomimo Genewy, Locarna i koncesji przynionych Niemcom, zbyt wielu Niemców pała nienawiścią do narodów, które w 1914 r. były ofiarą agresji.

WESTMINSTER GAZETTE z 13/8. Kor. z Paryża pisze o komentarzach prasy francuskiej w związku z mową Kardorff'a. Prasa ta uważa, że przyłączenie Austrii do Niemiec, odrzucenie planu Davosa i odzyskanie Alzacji i Lotaryngji są celem polityki Niemiec. W dalszym ciągu autor pisze, że nie zostało osiągnięte porozumienie w kwestji redukcji wojsk w Nadrenji.

LE TEMPS z 13/8. zamieszcza artykuł, omawiający wystąpienie posła Kardorff'a podczas uroczystości berlińskich. Mowa ta nie może wpłynąć uspokajająco na opinie w kołach francuskich. Po zapewnieniu o dążnościach pokojowych Niemiec, Kardorff wysunął żądania: ewakuacji drugiej i trzeciej strefy Nadrenji oraz przyłączenia Austrii do Niemiec. Wysunięcie tego rodzaju programu z okazji obchodu konstytucji jest już samo przez się niepokojące i nie ułatwi bynajmniej zadania min. Stresemannowi. Dowodzi to również, że wiele jeszcze czasu upłynie, zanim rozbrojenie moralne Niemiec stanie się rzeczywistością, na której można będzie oprzeć prawdziwą politykę pokojową.

IL MESSAGGERO z 14/8. podaje depeszę z Londynu, że decyzja rządu francuskiego rewizji sił okupacyjnych w Nadrenji została przyjęta z zadowoleniem przez prasę angielską. Ponieważ rozbrojenie Niemiec podporządkowane jest na mocy traktatu wersalskiego zmniejszeniu zbrojeń innych narodów, mógłby rząd niemiecki żądać dla siebie sił obronnych odpowiednich do terytorjów Niemiec i ich odpowiedzialności politycznych. Wtedy stosunki francusko-niemieckie mogłyby się zaostrzyć z wielkiem niebezpieczeństwem dla pokoju europejskiego. Można przypuszczać, że Foreign Office użyje wszystkich swych wpływów, aby przeszkodzić takiej polityce niemieckiej. Śladami mowy zwolenników Stresemanna wskazują, że



kwestja zbrojń zajmie pierwsze miejsce w Lidze Narodów i na konferencji Ambasadorów. Londyn obawia się, że kwestja wojsk okupacyjnych w Nadrenji może dostarczyć nacjonalistom niemieckim protektu do zażądania rewizji traktatu wersalskiego.

#### WYSTAPIENIE DE JOUVENELA.

---

VOSSISCHE ZEITUNG z 16/8. omawiając wystąpienie Jouvenela pisze, że jednym z motywów, które skłoniły go do ofensywy przeciwko polityce zagranicznej Francji jest obawa, iż polityka Brianda może narazić Francję na utratę przyjaźni małych państw, które zgromadziła ona koło siebie. Sztucznie przez Jouvenela skonstruowane zagadnienie "Locarno czy Genewa" nie egzystuje wcale w rzeczywistości. Idea, że na skutek Locarna autorytet i prestige Ligi Narodów zostały obniżone, jest zbyt absurdalna, aby ją można było zwalczać. Natomiast należałoby zrozumieć, że "Locarno i Genewa" stanowi politykę porozumienia francusko-niemieckiego w ramach Ligi Narodów, której prawdziwi przyjaciele pokoju sprzyjać winni.

KÖLNISCHE ZEITUNG z 12/8. zamieszcza kor. z Genewy p.n. "Liga Narodów i Locarno", omawiającą wystąpienie Jouvenela. Jouvenel wycofał się uważając swą rolę w Genewie obecnie za ukończoną. W sprawach rozbrojenia reprezentuje Francję Paul Boncourt. W sprawach polityki ogólnej Briand i właśnie przeciwko niemu, jako ministrowi spraw zagranicznych skierowane jest wystąpienie Jouvenela. Uważa on, że stanowisko obok Brianda nie jest dla niego odpowiednie. Dziennik zapytuje, czy Jouvenel rzeczywiście pragnie, aby Liga Narodów prowadziła politykę demokratyczną i przypomina m.in., że zaprotestował on w swoim czasie przeciwko rozpatrywaniu sprawy syryjskiej w Lidze Narodów. Jouvenel nie jest w gruncie rzeczy wcale rzecznikiem państw małych w Lidze Narodów, lecz jest on zwolennikiem polityki, zmierzającej do utworzenia w obrębie Ligi "narodów bloku Francji i niektórych małych państw u nią związanych, jak: Polska, Rumunja, Jugosławja, Czechosłowacja. Przewodnią myślą wystąpienia Jouvenela i wysunięcie przez niego kwestji zdemokratyzowania Ligi Narodów możnaby określić jako chęć anulowania Locarna w duchu idei Ligi Narodów.

THE DAILY TELEGRAPH z 13/8. Kor. z Paryża pisze, że wobec ustąpienia de Jouvenela Briand szuka kogoś wpływowego w kołach lewicy, któryby zajął wakujące stanowisko. Zapewne wybór jego padnie na Maurice Sarraut, prezesa radykalno-socjalistycznej partji. Wybór ten - zdaniem autora - byłby zręcznym posunięciem Brianda, ponieważ brat Sarraut, Albart, minister spraw wewnętrznych ma być wrogo usposobiony wobec polityki Brianda. Gdyby Maurice Sarraut zgodził się na objęcie proponowanego mu stanowiska, Briand zyskałby poparcie prezesa kartelu.

#### SYTUACJA POLITYCZNA Z.S.R.R.

---

THE DAILY NEWS z 13/8. W art. wstępnym pisze, że obrady Centralnego Komitetu w Moskwie zasługują na uwagę świata zewnętrznego. Nie można nie zdawać sobie sprawy ze znamiennej zmiany, która nastąpiła w politycznej umysłowości komunistów rosyjskich. Opozycja zachowuje zwycięstwo moralne. Komitet nie tylko, że się wstrzymał od swej groźby wymierzenia kary, lecz uznał istnienie opozycji.





Jest to pewnym hołdem dla siły Trockiego oraz uznaniem zupełnie nowego czynnika w polityce rosyjskiej. Tysiące obywateli rosyjskich zaczynają same za siebie myśleć; oraz mówić za siebie. Przed trzema laty fakt taki byłby nie do pomyślenia; dla Rosji jest to pewnego rodzaju cud. Walka o powrót do politycznego zdrowia może być długa i ciężka. Będzie ona ostrzejsza i będzie trwała dłużej, o ile nie ulegnie zmianie nieinteligentny i wrogi stosunek Churchilów i Joynson Hicksów wobec ustroju politycznego Sowieców.

THE DAILY TELEGRAPH z 12/8. W art. wst. omawiając obrady Centralnego Komitetu pisze, iż trwanie otwartego konfliktu w łonie partji komunistycznej musiało osłabić bolszewicki regime. Tem należy tłumaczyć szerzenie przez dyktatorów bolszewickich fantastycznych alarmów wojennych. Bucharin wskazuje na niebezpieczeństwo wojny, przypuszczając, że w ten sposób wzmocni stanowisko rządu; by uniknąć paniki wskazuje on, że niebezpieczeństwo nie grozi w najbliższej przyszłości.

IZWIESTJA z 12/8. W art. "Nowe Przestępstwo" nawiązuje do zabójstwa woźnego Fomina w Poselstwie sowieckim w Paryżu; i podkreślają, że przyczyny tego przestępstwa, które było tylko "imitacją wystrzału Kowercy" należy szukać w niezdrowej atmosferze europejskiej, powstałej dzięki polityce Francji, ujmującej się za emigracją rosyjską. Zabójstwo paryskie nie jest wyjątkowym zdarzeniem. "Podejrzliwość" Sowieców względem państw kapitalistycznych, o której tak często pisze prasa europejska w związku ze wzmocnieniem kampanji przeciwsowieckiej, ma słusne podstawy. Ten, kto pragnie dowieść niesłusznego zaniepokojenia Sowieców, kto pragnie umożliwienia stosunków pomiędzy krajami Europy i Z.S. R.R., powinien jeszcze teraz przeszkodzić planom nieodpowiedzialnych kontrrewolucyjnych związków w Europie.

Dziennik wyraża nadzieję, że Francja powoźmie wszelkie środki, niezbędne do wykrycia wszystkich spraw<sup>o</sup> zabójstwa paryskiego.

### 3. NOTATKI I INFORMACJE.

---

THE DAILY TELEGRAPH z 11/8. Kor. dypl. pisze, że w angielskich kołach finansowych wyraża się duże zadowolenie z powodu zawarcia umowy konsolidacyjnej z Jugosławją. Możliwe, że Jugosławja będzie się starała obecnie uzyskać nową pożyczkę na rynku londyńskim dla celów stabilizacyjnych.

THE DAILY TELEGRAPH z 12/8. Kor. dyplomatyczny pisze o wielkiem przyjęciu, zgotowanem królowi Egiptu przez Mussoliniego. Co jest jednak bardziej niezwykłym, to wizyta złożona przez króla Fuada papieżowi i wzajemna wymiana dekoracji pomiędzy kościołem katolickim a państwem muzułmańskim. Zdaniem autora zasługuje to na uwagę.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 12/8. zamieszcza art. Mac Donalda o konferencji morskiej w Genewie, w którym autor pisze, że o ile ma być zabezpieczony pokój, to protokół genewski z r. 1924 nie powinien być uważany za pogrzebany.

CORRIERE DELLA SERA z 14/8. otrzymuje wiadomość z Belgradu, że dzienniki tamtejsze mówią o możliwości spotkania króla Aleksandra z Borysem zagranicą. Półurzędowa "Prawda" poświęca artykuł stosunkom bułgarsko-serbskim i zaznacza, że stwarza się lepsza atmosfera do porozumienia Jugosławji z Bułgarią.

